

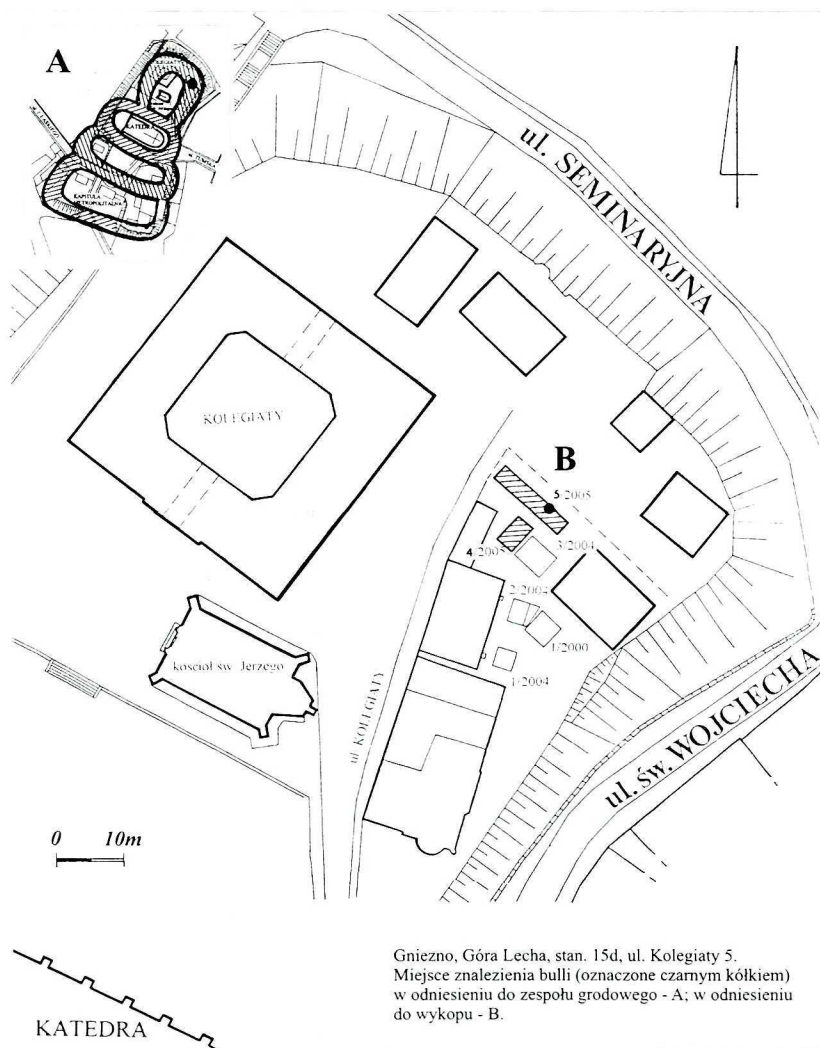
TOMASZ SAWICKI*

BULLA KSIĄŻĘCA Z XII WIEKU Z GRODU NA GÓRZE LECHA W GNIEŹNIE

Jeszcze nie tak dawno temu (jesień 2002 r.) byliśmy pod wrażeniem odkrycia połowy ołowianej pieczęci książęcej, dokonanego przez Mirosława Andrałowicza pod Ostrowem Lednickim w miejscowości Głębokie, gm. Kiszkowo, woj. wielkopolskie (Andrałójć, Andrałójć 2006). Autorzy opracowania uznali, iż może ona pochodzić z pobliskiej kancelarii książęcej. Złoże, w jakim ta pieczęć zalegała, można uznać za wtórne lub tylko incydentalnie powiązane z funkcjonowaniem tu w XII w. osady. Przypomnijmy tylko, iż początkowo znalazca określał ową bullę jako związaną z Bolesławem Chrobrym, aby ostatecznie przypisać ją Bolesławowi Krzywoustemu (po roku 1121) (Andrałójć, Andrałójć 2006, s. 10, 12, 72). Tymczasem jesienią 2005 r. została znaleziona kolejna bulla, tym razem zachowana w całości. Natrafiono na nią podczas badań wykopaliskowych prowadzonych przez zespół prof. dr hab. Hanny Kóćki-Krenz (Instytut Prahistorii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) w rejonie kościoła p.w. Najświętszej Marii Panny na Ostrowie Tumskim w Poznaniu. Niestety, ten cenny obiekt spoczywał w warstwie niwelacyjnej i jest pozbawiony datującego, pierwotnego kontekstu kulturowego (Kóćka-Krenz 2006, s. 128, ryc. 4; Dębski 2006, s. 468:45). W kilka tygodni od czasu znalezienia bulli „poznańskiej”, dokładnie 10 listopada 2005 r., natrafiono podczas badań archeologicznych prowadzonych pod kierunkiem autora na Górze Lecha w Gnieźnie na trzecią, połówkowo zachowaną książęcą pieczęć ołowianą. Kolejnego odkrycia, czwartej z kolei bulli, dokonano przypadkowo — w połowie listopada 2006 r. — pod Sierpcem niedaleko Płocka na Mazowszu. Ta zachowana w całości, choć nieco zniszczona bulla doczekała się już nawet szerszej publikacji. Autor tego opracowania datuje ją na czasy panowania Bolesława Kędzierzawego (Hlebionek 2006, s. 41–52). Należy na wstępie zaznaczyć niezwykle ważny fakt bardzo bliskiego podobieństwa bulli „mazowieckiej” do egzemplarza z Gniezna.

Autorzy dotychczasowych, szerszych opracowań z Głębokiego i spod Sierpca w sposób wyczerpujący omówili dzieje pieczęci metalowych w Europie w aspekcie ostatnich znalezisk w Polsce, dlatego też ten temat nie będzie obecnie szerzej omawiany (por. Andrałójć, Andrałójć 2006; Hlebionek 2006, s. 41–52). W związku z tym dalszą część tekstu poświęcimy głównie prezentacji bulli z Gniezna i porównaniu jej z bullą „mazowiecką” jako egzemplarzem analogicznym.

* Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie.



Gniezno, Góra Lecha, stan. 15d, ul. Kolegiaty 5.
Miejsce znalezienia bulli (oznaczone czarnym kółkiem)
w odniesieniu do zespołu grodowego - A; w odniesieniu
do wykopu - B.

Ryc. 1. Gniezno — Góra Lecha, stan. 15d, ul. Kolegiaty 5. Miejsce znalezienia bulli w odniesieniu do wczesnośredniowiecznego zespołu grodowego — A; lokalizacja miejsca znalezienia bulli w obrębie wykopu 5/2005 na tle planu sytuacyjnego północno-wschodniej części Góry Lecha — B. Rys. Ł. Drzewiecka-Ranoszek

*

Bullę „gnieźnińską” znaleziono podczas programowych prac badawczych w wykopie archeologicznym nr 5/2005, położonym w północno-wschodniej części Góry Lecha w Gnieźnie, w obrębie tzw. wydzielonego grodu książęcego, na terenie posesji przy ul. Kolegiaty 5 (ryc. 1). Jest to jednocześnie północno-wschodni narożnik gnieźnińskiego wczesnośredniowiecznego zespołu grodowego.

STAN ZACHOWANIA BULLI (PO OCZYSZCZENIU)

Krażek pieczęci ołowianej zachował się połówkowo. Został niegdyś złamany wzdłuż kanalika przywiesia. Można powiedzieć, że szczęśliwie natrafiono na nieco większą część omawianej bulli (ok. 60%), kanalik bowiem dzielił bullę na dwie nieznacznie różniące się wielkością części. Jest niezwykle interesujące, że znaleziona połówka krażka zawiera na każdej stronie (awers i rewers) lewą stronę odcisku tłoka (tj. lewą stronę wizerunków). Oznacza to, że rewers jest odwrócony w stosunku do awersu o 180°. Można także dodać, że oś kanalika jest lekko ukośna względem osi podłużnej obu postaci. Odchylenie to wynosi około 10°. Porównując obie strony pieczęci zauważamy wzajemne przesunięcie stempli w osi pionowej o około 0,4 cm. Stan zachowania obu stron pieczęci jest zróżnicowany. Awers jest zachowany lepiej, w gorszym natomiast stanie pozostaje rewers pieczęci. Po obu stronach widniejące wizerunki i inskrypcje są częściowo zatarte. Również niektóre detale stroju i trzymanych atrybutów są słabo czytelne. Odnosi się to zwłaszcza do dolnych partii stempla, a zwłaszcza otoku. Grubość krażka nie jest zbyt równa. Jest on nieznacznie zgrubiały w części centralnej i w części dolnej (względem awersu). W obrębie tej nieco grubszej części dolnej występuje niewielki brak odcisku tłoka, spowodowany być może niedobiciem bądź wytarciem rysunku. Kanalik (przelotowy) dla sznurka przywiesia ma średnicę około 0,2 cm i jego zachowana część jest w względnie dobrym stanie.

Wymiary bulli:

średnica pieczęci: 3,6 cm; średnica rekonstruowana około 3,7 cm

średnica tłoka pieczętnego: awers 3,3 cm; rewers — nieczytelna

średnica otoku: awers 3,0; rewers 2,9 cm

średnica pola: awers 2,3; rewers 2,2 cm

grubość pieczęci: 0,37 cm (część środkowa przy odłamanym kanaliku)

0,30 cm (część dolna — względem awersu)

0,27 cm (grubość minimalna w części górnej awersu)

waga: 17,5 g; waga rekonstruowana około 32 g

TREŚĆ WIZERUNKÓW I LEGEND

Awers¹: w polu centralnie umieszczone wyobrażenie stojącego frontalnie księcia w szacie sięgającej kolan, trzymającego najprawdopodobniej włócznię (widoczna część grotu) w prawej ręce. Włócznia (grot) jest lekko odchylona na zewnątrz względem pionowej osi ciała. Lewą ręką zgiętą w łokciu władca dzierży tarczę migdałowatą. Jego głowę wieńczy trójdzielny czepiec (mitra książęca?) lub specyficznie wymodelowana fryzura. W podwójnym perełkowanym otoku zachowana część legendy: [...]SP+LSIGILL[...] (ryc. 2).

Rewers: w polu centralnie umieszczone wyobrażenie biskupa, stojącego frontalnie, prawdopodobnie na postumencie, w powłóczystej szacie ze zwisającym rękawem uniesionej do wysokości piersi lewej ręki. Na głowie nakrycie w postaci trójdzielnego czepca (mitry?). Spod szaty, na zachowanym fragmencie, wystaje lewa stopa (w butcie). W lewej ręce trzyma pastorał (?), prawa zaś ręka (wyobrażenie zachowane fragmentarycznie) jest prawdopodobnie uniesiona ku górze w geście błogosławienia. W podwójnym

¹ Za awers uznano stronę z wyobrażeniem księcia, przypuszczalnie zawierającą jego imię.



Ryc. 2–3. Gniezno — Góra Lecha, gród ksiączęcy.
 Awers i rewers bulli z około 1. połowy XII w.
 Fot. J. Andrzejewski

perelkowanym otoku (słabo czytelne perelkowanie w górnym obwodzie) zachowana część legendy: +SADAL[...] (ryc. 3).

KOMENTARZ

Widoczna na awersie postać władcy została przedstawiona w luźnej szacie — płaszczu ksiączęm czy tunice sięgającej kolan. Dobrze są widoczne fałdy szaty, biegnące od lewej piersi ukośnie w dół, w stronę dolnej części prawej nogi (kolana). Realistycznie obrazują one ułożenie fałd tkaniny powstałych przez uniesienie ramienia lewej ręki trzymającej tarczę. Także ukośnie, poprzez lewe ramię w stronę prawej piersi, biegnie szeroki pas będący najpewniej ozdobnym wykończeniem ksiączęj szaty. Podobny pas, ułożony poziomo, zdobi jej dolne zakończenie. Nie można w sposób pewny określić sposobu zapięcia płaszcza ksiączęgo. Sądząc po zgrubieniu usytuowanym pośrodku piersi, w obrębie ozdobnego pasa, mogła być ona spięta w tym miejscu fibulą o formie guzowatej lub tarczowatej. Głowę księcia wieńczy trójdzielne nakrycie (rodzaj mitry ksiączęj) albo specyficznie wymodelowana fryzura, z cienką opaską od spodu. Spod dolnej, zachowanej krawędzi szaty wystaje lewe kolano i część podudzia, niestety w dalszej, dolnej części, w zaniku. Zachowany fragment wyobrażenia grotu, najwyraźniej należącego do włóczni trzymanej w prawej ręce władcy, jest przypuszczalnie typem grotu ze skrzydełkami (włócznia św. Maurycego?). Lewe skrzydełko podstawy tego grotu widniejące nad prawym ramieniem księcia ma formę, jak się zdaje, lekko łukowatą (sierpowatą). Trudno natomiast mówić, z powodu odłamania tej części bulli, o ewentualnej obecności osadzonego na włóczni proporca. Wzorem bulli „pozańskiejskiej”, trójstrefowy proporzec byłby wówczas zwrócony w prawo (Dębski 2006, s. 468, ryc. 45). Jednak bulla „gnieźnińska” zdecydowanie bardziej wykazuje ogólne podobieństwo do bulli z Głębokiego, na której to ksiączęca włócznia nie ma proporca (Andrałojć, Andrałojć 2006, s. 120, ryc. 3), a z całą pewnością jest analogiczna, o czym w dalszej części tekstu, do bulli spod Sierpca (Hlebionek 2006, s. 44–45). Wyobrażenie na bulli „gnieźnińskiej” tarczy normańskiej, tzw. migdałowatej, usytuowanej po lewej stronie księcia, przedstawia okaz średniej wielkości z szerokim obrzeżem, na którym widnieją

lokalnie zachowane okucia (ozdoby?) w formie ząbkowań (trójkąty równoramienne), rozdzielone cyklicznie punktami (główki nitów?). Również pośrodku tarczy widnieje amorficzna wypukłość — może ślad po zatartym, bliżej nieokreślonym wizerunku na tarczy.

Postać biskupa (św. Wojciecha) wyobrażona na rewersie jest przyodziana w podłużną szatę sięgającą stóp. Owa szata nie jest już tak ozdobna jak wyżej opisany płaszcz książeży. Zaznaczają się tylko niewielkie sfałdowania tkaniny, pionowe lub lekko ukośne. Być może prostokątne, trójdzielne zgrubienie w górnej części piersi to fibula spinająca szatę. Podobne zgrubienie (zapięcie?) znajduje się pod szyją postaci, ale jest słabo widoczne i nie można mieć w tym względzie pewności. W ogóle, ze względu na ułamkowość zachowanego wizerunku i nie najlepszy stan zachowania odcisku pieczęci na rewersie, napotykamy na trudności w określeniu gestów i atrybutów świętego. Wyobrażenie prawej ręki biskupa jest zachowane szczątkowo i można je interpretować tylko hipotetycznie. Przetrwiała przypuszczalnie część wysoko uniesionej dłoni wraz z odgiętym kciukiem (?) i fragmentem obrzeża lekko opuszczonego rękawa. Można wstępnie przyjąć, że lewa ręka jest uniesiona w geście błogosławienia. W lewej ręce biskup trzyma, nieco ukośnie wzdłuż lewego boku, najprawdopodobniej krótki i dość masywny pastorał (?). Szczególną uwagę zwraca rozbudowana krzywaśń tego pastorału oraz szeroki zwisający do biodra rękaw. Należy dodać, że próba określenia atrybutu trzymanego w lewej ręce przez świętego napotyka na spore trudności interpretacyjne. Nie ulga wątpliwości, że ów przedmiot ma kształt okrągły i jest być może ozdobny (zdobiona krzywaśń pastorału?) (Ryc. 3, 4). Wydaje się jednak, że upatrywanie w tym atrybucie księgi, uwzględniając nawet uszkodzenie stempla, nie jest słuszne. Głowę biskupa



Ryc. 4. Gniezno — Góra Lecha. Gród książeży. Powiększony fragment rewersu bulli z wyobrażeniem przedmiotu (krzywaśń pastorału?) trzymanym w lewej ręce przez św. Wojciecha.
Fot. A. Dębski.

— św. Wojciecha — nakrywa niewysoka mitra z nieznacznie zaakcentowaną trójdzielnością z lekko uniesioną częścią środkową. Spod szaty wystaje lewa stopa w bucie o lekko wydłużonym nosku, spoczywająca na podeście. Zawarte na awersie i rewersie pozostałości inskrypcji napieczętej są wykonane bez wyjątku kapitalą z charakterystycznym szeryfem, szczególnie rozbudowanym w literach L i A. Fragmentaryczność inskrypcji nie pozwala na dokonanie szerszej analizy paleograficznej.

PODSTAWY DATOWANIA BULLI GNIEŹNIEŃSKIEJ

Jak już wcześniej wspomniano, bulla z Gniezna jako jedyna z dotąd znalezionych polskich ksiągęcych pieczęci ołowianych, ma ustalony konkretny kontekst kulturowy. Złoże, w jakim zalegała, określa się mianem złoża pierwotnego, tzn., że omawiana bulla znalazła się w nim najprawdopodobniej w czasie zakończenia jej użytkowania (zagubienia lub porzucenia). Bulla spoczywała w wykopie nr 5/2005 w stropowej części wczesnośredniowiecznej warstwy kulturowej IIIa, na głębokości 2,0 m p.p.t. Warstwa ta składała się z kilku cienkich (ok. 3 cm) nawarstwień wewnętrznych m.in. spalenizny, żółtej spiaszczonej gliny oraz szarej próchnicy. Charakter warstwy IIIa, jak i całego zespołu warstw wczesnośredniowiecznych w wykopie 5, ma specyficzny, laminacyjny układ, składający się z licznych cienkich warstewek wchodzących w skład warstw zasadniczych. Warstwa IIIa w ujęciu stratygraficznym była od góry przesklepiona warstwami wczesnośredniowiecznymi III i IIa-c, datowanymi wyłącznie ceramiką na następujące odcinki czasowe: warstwa III — około 1. połowy XII w.; warstwa IIc — 2. połowa XII w.; warstwa IIb — 1. połowa XII w.; warstwa IIa — ogólnie XII w. Poniżej warstwy IIIa zlegały kolejne, podobne do niej warstwy wczesnośredniowieczne, datowane ogólnie na przełom XI i XII w. Należy jednak dodać, że powyżej opisany rodzaj nawarstwień ma mniejszy związek z typową kumulacją warstw osadniczych, a za to bardziej przypomina układ powstały w stosunkowo krótkim czasie z innych przyczyn, np. techniczno-budowlanych (prace ziemne), plantowania terenu (np. po pożarze) itp. Mimo tego układ warstw zachowuje jednorodny pod względem chronologicznym, licznie występujący materiał badawczy.

Materiał archeologiczny pozyskany z warstwy IIIa to zespół charakterystycznych dla fazy E₁ naczyń glinianych całkowicie obtaczanych. Datowanie tego zwartego zespołu ceramiki określono na około 1. połowę XII w. Niestety brak innych tzw. datowników (np. monet) uniemożliwia uściślenie tej chronologii. Ostatecznie datowanie archeologiczne warstwy IIIa (z uwzględnieniem jej pozycji stratygraficznej) i tym samym pochodzącej z niej bulli, ustalono na 1. połowę XII w. Nie można jednak w zupełności wykluczyć, iż artefakty zalegające w stropowej partii warstwy IIIa mogą pochodzić także z początku 2. połowy XII w. Byłoby to już maksymalne przesunięcie górnej granicy datowania omawianej warstwy. Natomiast dolną granicę tego datowania należy upatrywać najwcześniej w początkach XII w.

Niezwykle istotny jest fakt znalezienia bulli gnieźnieńskiej w obrębie grodu ksiągęcego, w części utożsamianej ze *starym zamkiem* piastowskim (Sawicki 2001, s. 221–241). W *Roczniku kapituły gnieźnieńskiej* odnotowano, że w roku 1192 spłonął zamek w Gnieźnie podpalony przez wojska Kazimierza Sprawiedliwego w odwecie za najazd na Małopolskę księcia Mieszka III (*Roczniki wielkopolskie* 1962, 3–4). Można więc założyć, że przynajmniej około połowy XII w. istniał zamek (niekoniecznie całkowicie murowany) będący siedzibą księcia. Tym bardziej, że jeszcze w połowie XII w. Gniezno było uważane za metropolię wielkopolskiej dzielnicy (*Roczniki wielkopolskie* 1962, s. 4).

PRÓBA PORÓWNIANIA BULLI „GNIEŹNIEŃSKIEJ”
Z EGZEMPLARZEM „MAZOWIECKIM”

Po otrzymaniu pierwszego zdjęcia bulli „mazowieckiej”, datowanej przez M. Hlebionka (2006, s. 47–48) na czasy panowania Bolesława Kędzierzawego, było już prawie pewne, że oba okazy są do siebie zaskakująco podobne. Ostatnio, po ukazaniu się publikacji M. Hlebionka (2006) otrzymaliśmy kolejne, dobrej jakości zdjęcia ułatwiające analizę porównawczą. Po zastosowaniu prostych, aczkolwiek skutecznych metod, takich jak nałożenie na siebie foliogramów obu pieczęci (po uprzednim wyskalowaniu), analiza kroju liter, analiza cech szczególnych obu pieczęci itp. doprowadziła nas do następujących wniosków:

- awersy — na obu pieczęciach są do siebie bardzo podobne i najprawdopodobniej zostały wykonane tym samym tłokiem pieczętnym;
- rewersy — są to odciski, dość podobnych do siebie, dwóch różnych tłoków pieczętnych.

Drobne różnice widoczne na obu awersach — dotyczy to np. tarczy trzymanej przez księcia — wynikają jedynie z odmienności stanu zachowania obu pieczęci, a także jakości odcisku. Niestety, choć dysponujemy dwoma odciskami — jak się zdaje — tego samego stempla awersu, nadal nie znamy początkowych liter imienia władcy. Zachowała się jedynie końcówka imienia [...]ZLAVI na bulli „mazowieckiej”, co może się odnosić zarówno do imion Władysława jak i Bolesława. Natomiast rewersy, choć do siebie pozornie podobne, reprezentują dwa różne odciski. Św. Wojciech wyobrażony na bulli „mazowieckiej”, zapewne stojący (choć nie ma tu całkowitej pewności), trzyma pastorał w prawej ręce, a w lewej księgę — Pismo Święte. Natomiast św. Wojciech na rewersie bulli „gnieźnieńskiej”, z całą pewnością stojący, w lewej ręce dzierży najprawdopodobniej pastorał, a prawe przedramię ma uniesione w geście błogosławienia. Te różnice wynikają przede wszystkim ze zdecydowanie innego ukształtowania atrybutów trzymanyh w lewej ręce oraz z braku laski pastorału biegnącej po prawej stronie twarzy świętego na egzemplarzu gnieźnieńskim, gdzie zauważa się puste miejsce (w przybliżeniu trójkątne, zawarte między głową, prawym ramieniem i wzniesionym przedramieniem biskupa). Kolejne różnice występują w ukształtowaniu nakrycia głowy — mitry biskupiej. Na wizerunku gnieźnieńskim nakrycie głowy biskupa ma formę bardziej zblokowaną (zgeometryzowaną, płasko-trójkątną, z delikatnie zaakcentowaną trójdzielnością), natomiast wyobrażenie na bulli „mazowieckiej” jest wyraźnie trójdzielne i złożone jest z trzech półkul i bardziej przypomina zwieńczenie głowy księcia przedstawionego na awersach obu egzemplarzy. Zwracają uwagę różnice w kroju liter A (w inskrypcji + SADAL[...] na rewersie) — na okazie spod Sierpca mają one boki bardziej wklęsłe, a szeryfy bardziej łukowate. Zauważalna jest także odmienność pozycji liter, zwłaszcza względem perełkowanych obrzeży otoku. Kolejne różnice, a także podobieństwa między rewersami obu pieczęci można wyliczać jeszcze długo. Niestety, rozerwany na linii kanałika wiązadła rewers egzemplarza „mazowieckiego” oraz fragmentaryczność bulli z Gniezna znacznie utrudniają dokonanie pełnej interpretacji ikonograficznej i paleograficznej obu okazów. Nie można określić pełnej formy zapisu końcówki imienia świętego (*Adalbertus/Adalberti*). Najlepiej czytelne są tylko pierwsze litery. Natomiast brak na rewersie bulli z Gniezna zachowanego charakterystycznego otwartego minuskulnego b (w formie „U”), jakie widzimy na pieczęci spod Sierpca (Hlebionek 2006, s. 48), utrudnia przesunięcie jej datacji bliżej XIII w., tak jak to można przyjąć dla pieczęci „mazowieckiej” (Hlebionek 2006, s. 47, przypis 42).

Korzystnym elementem powtarzalności awersów obu bulli jest możliwość wzajemnego uzupełnienia brakujących sekwencji legend otokowych, przynajmniej w zakresie dostępnej dokumentacji fotograficznej. W wyniku tej kompilacji otrzymujemy następujące brzmienie: „+ L SIGILL[...]ZLAVI DVCIS P” (litery pogrubione — bulla „gnieźnińska”; litery zwykle bulla „mazowiecka”; kursywa — litery wspólne). Natomiast różnice pomiędzy wizerunkami św. Wojciecha, wykazane na rewersach obu pieczęci, raczej nie odnoszą się do treści legend otokowych. Przepuszczalnie ich treść była taka sama. Do lepiej zachowanej legendy na rewersie bulli „mazowieckiej” można dodać tylko literę L z egzemplarza „gnieźnińskiego” i fragment ten wówczas brzmi: „S ADALBERT[...]JELM(VS)”.

Do dalszych porównań obu pieczęci jest niezbędne m.in. dokonanie szczegółowych pomiarów na obu oryginałach przy użyciu tego samego sprzętu i tej samej metody. Korespondencyjna wymiana danych nie daje bowiem całkowitej pewności w tym względzie.

Pojawienie się w krótkim czasie aż czterech ołowianych pieczęci — bulli książęcych z terenu Wielkopolski i północno-zachodniego Mazowsza, w miejscach związanych z ówczesnymi ośrodkami władzy (Ostrów Lednicki, Poznań, Gniezno, Płock) wnosi zupełnie nową wartość historyczną, poświadczającą m.in. nieznaną dotąd w Polsce element praktyki kancelaryjnej. Stanowią one niezwykle cenne obiekty poszerzające naszą wiedzę z zakresu dziejów sfragistyki i dokumentów monarszych w Polsce XII wieku. Możliwie ściśle, w sensie archeologicznym, datowanie bulli z Gniezna oraz jej bliski związek z bullą „mazowiecką” (łąconą przez część badaczy z Bolesławem Kędzierzawym), wskazują na przybliżony okres ich użytkowania (najpóźniej na początku 2. połowy XII w.). W konsekwencji ogranicza to datowanie bulli do kilku władców o imieniu Bolesław lub Władysław — książąt Polski.

Można mieć nadzieję, że niniejszy artykuł będzie kolejnym przyczynkiem do szerokiej dyskusji nad interpretacją ostatnich odkryć bulli polskich książąt. Należy także się spodziewać, że dalsze wykopaliska prowadzone w wiodących ośrodkach wczesnośredniowiecznej Polski, a także szczegółowy przegląd „plomb” ołowianych i ich fragmentów z dawnych prac archeologicznych, dostarczą dalszych odkryć z omawianej dziedziny.

*

Fragmenty opracowania wyników analizy wiązadła bulli z Gniezna autorstwa Andrzeja Sikorskiego z Instytutu Prahistorii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (Sikorski 2007):

WIĄZADŁO

Pomimo, iż udało się zmierzyć średnicę kilku włókien elementarnych (średnia 0,011–0,016 mm; średnia 0,013 mm), nie wiadomo, czy były to konopie, len, wełna lub jedwab (por. Haisig 1960, s. 149; Maik 1988, s. 94–99). Na podstawie grubości włókien można przypuszczać, że sznurek wykonano ze stosunkowo dobrego surowca.

Wzdłuż kanalika bulli rozpoznano negatyw po sznurku o grubości w przedziale: 1,804–2,132 mm (średnia pomiarów 1,968 mm). Obserwacje i pomiary — z pewnymi zastrzeżeniami — pozwalają na sformułowanie kilku wniosków: 1. sznurek skręcany przygotowany zapewne z ośmiu nici składowych (choć najcieńsze, rozpoznane przy krawędzi kanalika są bardzo problematyczne) w skręcie lewym (S) i prawym (Z) o róż-

nicowanej grubości (średnia: nici składowych S — 0,451 mm; Z — 0,182); 2. całość skręcona w prawo (Z — kąt skrętu 50–52°); 3. średnia grubość wyrobu — 1,968 mm (na podstawie pomiaru laboratoryjnego średnicy kanalika).

WYKONANIE WIĄZADŁA I ANALIZA

Wyrób został wykonany w trzech etapach. Najpierw z dwóch najcieńszych nitek skręconych dość mocno w prawo (Z — o grubości 0,182 mm, skręt włókien elementarnych pod kątem 30°), następnie właśnie z nich przygotowano 4 nitki „lewe” (S — o grubości 0,451 mm; skręt pod kątem 28–35°). Ostatecznie z tychże, skręcono — w prawo, pod kątem 50–52° — dość gruby sznurek. Wyrób ten (Z/4S/2Z), jak wolno przypuszczać, gwarantował dużą elastyczność i trwałość wiązadła.

Gdyby zestawzić wyniki pomiarów odcisków wiązadeł z Głębokiego, Poznania i Gniezna nasuwają się następujące spostrzeżenia: — były to sznurki skręcane (w prawo — Z), dobrze „dokręcane” w kierunku przeciwnym do tworzących je nitek składowych (pod kątem 26° [Głębokie] — 50–52° [Gniezno]; — zostały wykonane z kilku (skręconych różnokierunkowo) nitek składowych (Głębokie — z czterech? [Z/2S/2Z]; Poznań z dziesięciu [Z/3Z/2S/2S/2Z]; Gniezno z ośmiu [Z/4S/2Z?]); — wiązadła są cieńsze od przekroju pieczęci (Głębokie — zachowana średnica sznura 1,558 mm, pierwotnie grubsze 2–3 mm; Poznań — 2,680 mm; Gniezno — 1,968 mm).

LITERATURA

Andrałojć, M., Andrałojć, M.

2006 *Bulla Bolesława księcia Polski*, Poznań.

Dębski, A.

2006 *Bulla ołowiana księcia Bolesława III Krzywoustego*, [w:] *Kraków w chrześcijańskiej Europie X–XIII w. Katalog wystawy*, Kraków, s. 468:45.

Hlebionek, M.

2006 *Czwarta pieczęć*, Inne Oblicza Historii. Magazyn Miłośników Historii 11, s. 41–52.

Kóčka-Krenz, H.

2006 *Poznań–Ostrów Tumski: najnowsze rezultaty i kierunki badań archeologicznych*, Wielkopolski Biuletyn Konserwatorski, t. III, s. 125–132.

Rocznik kapituły gnieźnieńskiej (1192–1247)

1962 [w:] *Roczniki wielkopolskie*, wyd. B. Kürbis, MPH SN t. 6, s. 3–20.

Sawicki, T.

2001 *Z badań nad zamkiem książęcym na Górze Lecha w Gnieźnie*, [w:] *Gniezno w świetle ostatnich badań archeologicznych. Nowe fakty. Nowe interpretacje*, Poznań, s. 221–241.

Sikorski, A.

2006 *Odciski i reszki wiązadła na pieczęci z Gniezna*, opracowanie złożone w Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie, Poznań

THE TWELFTH CENTURY DUCAL BULL FROM THE HILLFORT
ON MOUNT LECH IN GNIEZNO

(Summary)

In 2005 during excavation works in Gniezno on Mount Lech a half of a leaden ducal seal (bull) was found within the early medieval hillfort. The seal lay in the layer dated by means of ceramics to approx. the first half of the twelfth century. It is the third leaden seal found recently in Poland after the fragment of the bull from Głębokie near Ostrów Lednicki, Wielkopolskie Voivodeship, and the wholly preserved bull from Ostrów Tumski in Poznań. The fourth bull, analogous to the Gniezno specimen, was found in 2006 near Sierpc in the vicinity of Płock in Mazovia.

Description of the Gniezno bull:

Preservation status (after cleaning):

The disc of the leaden seal has been preserved in half. Some time ago it was broken along the duct that remained after the string. The seal on either side (obverse and reverse) contains the left side of the die impression (*i.e.* left side of types). The reverse is turned as compared with the obverse by 180°. The obverse has been better preserved, while the condition of the reverse of the seal is much worse. It lacks the fragment with the name of the ruler. The disc is slightly thicker in its central (on either side of the bull) and lower part (as referred to the obverse). The diameter of the string duct amounts to approximately 0.2 mm.

Obverse: a duke standing facing, its robe reaching his knees, holding a spear (part of the head is plain to see) in his right hand. The spearhead is slightly inclined to the outside as referred to the body's vertical axis. The left hand bended in the elbow holds an almond-shaped shield. The ruler's head is topped by a threefold coif (coronet?) or a specifically modelled hair-do. Within the double pearl rim the preserved part of the legend reads: [...]*SP*+*LSIGILL*[...] (Fig. 2).

Reverse: a bishop standing facing, probably on a plinth, in a robe, its sleeve hanging down, the left hand raised up to the breast. The head is topped by a threefold coif (mitre?). Upon the preserved fragment, his left foot (shoe on it) sticks out from under the robe. In the left hand he holds a crosier (?), whereas the right one is probably raised in a blessing gesture. Within the double pearl rim (hardly legible pearling in the upper brim) the preserved part of the legend reads: +*SADAL*[...] (Fig.3,4).

Dimensions of the bull:

seal diameter: 3.6 cm; reconstructed diameter approx. 3.7 cm;

seal thickness: maximum — 0.37 cm; minimum — 0.27 cm;

weight: 17.5 g.; reconstructed weight approx. 32 g.

The obverse of the Gniezno bull has been probably struck with the same seal-die as the obverse of the Mazovia bull. Their reverses, however, despite general similarity, are different. The Gniezno bull shows certain resemblance with the one from Głębokie near Ostrów Lednicki. The bulls from Gniezno and Mazovia belonged to a twelfth century Polish duke named Bolesław or Władysław. The bishop upon the reverse is no less a person than St Adalbert.